

Uchwała z dnia 5 maja 2009 r.

I PZP 1/09

Przewodniczący SSN Józef Iwulski (sprawozdawca), Sędziowie SN: Zbigniew Hajn, Małgorzata Wrębiakowska-Marzec.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 5 maja 2009 r. sprawy z powództwa Anety B. przeciwko P.-M. W. SA w D.M. o przywrócenie do pracy, na skutek zagadnienia prawnego przekazanego postanowieniem Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Olsztynie z dnia 18 lutego 2009 r. [...]

„1. Czy przepis art. 25 § 2 kpc w dosłownej treści ma zastosowanie do postępowania odrębnego - postępowania w sprawach z zakresu prawa pracy, czy też jego wykładnia powinna uwzględniać specyfikę tego postępowania i w konsekwencji umożliwiać sądowi pierwszej i drugiej instancji dokonywanie sprawdzenia wartości przedmiotu sporu na potrzeby pobrania należnych od pozwu i apelacji opłat,

2. Czy sąd drugiej instancji oceniając braki formalne apelacji może dokonać sprawdzenia wartości przedmiotu sporu na potrzeby określenia rodzaju opłaty (podstawowej albo stosunkowej) należnej od apelacji (art. 368 § 2 zdanie 3 kpc w związku z art. 373 kpc),

3. Czy zmiana powództwa dokonana przez pracownika przed sądem pierwszej instancji, polegająca na zastąpieniu żądania uznania wypowiedzenia umowy o pracę za bezskuteczne (przywrócenia do pracy) roszczeniem o odszkodowanie, bez jednoczesnego zrzeczenia się roszczenia albo bez zezwolenia pozwanego (art. 193 kpc w związku z art. 203 § 1 kpc) powoduje zmianę wartości przedmiotu sporu ?”

p o d j ą ł uchwałę:

Zmiana powództwa po rozpoczęciu rozprawy przed sądem pierwszej instancji polegająca na wystąpieniu przez powoda - pracownika z nowym roszczeniem o zasądzenie odszkodowania na podstawie art. 45 § 1 k.p. zamiast pierwotnego roszczenia o przywrócenie do pracy (art. 193 § 3 k.p.c.), bez ze-

**zwolnienia pozwanego pracodawcy i bez zrzeczenia się roszczenia, stanowi zmianę przedmiotu sporu i jego wartości;
odmówił podjęcia uchwały w pozostałym zakresie.**

U z a s a d n i e

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Olsztynie przedstawił rozpoznawane zagadnienie prawne do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu w następującym stanie sprawy. Powódka Aneta B. w pozwie wniesionym w dniu 20 lipca 2008 r. przeciwko P.-M. W. SA z siedzibą w D.M. domagała się uznania za bezskuteczne wypowiedzenia umowy o pracę przez pracodawcę. Powódka określiła wartość przedmiotu sporu na kwotę 47.000 zł, jednak nie podała, w jaki sposób obliczyła tę kwotę. Sąd Rejonowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Olsztynie, rozpoznający sprawę jako Sąd pierwszej instancji, nie dokonał sprawdzenia wartości przedmiotu sporu na podstawie art. 25 k.p.c. Pozwany pracodawca natomiast podał, że miesięczne wynagrodzenie powódki liczone jak ekwiwalent za urlop wypoczynkowy wynosi 9.000 zł. Na rozprawie w dniu 18 listopada 2008 r. powódka zmodyfikowała powództwo i w miejsce roszczenia o przywrócenie do pracy zgłosiła żądanie zasądzenia odszkodowania w kwocie 24.000 zł. Powódka nie złożyła oświadczenia o zrzeczeniu się roszczenia o przywrócenie do pracy. Strona pozwana nie wyraziła zgody na cofnięcie powództwa w tej części.

Wyrokiem z dnia 18 listopada 2008 r. [...] Sąd Rejonowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Olsztynie: 1) zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 8.000 zł tytułem odszkodowania za nieuzasadnione wypowiedzenie umowy o pracę, 2) oddalił powództwo w pozostałym zakresie, 3) zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania oraz 4) nakazał ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 400 zł tytułem opłaty sądowej, od uiszczenia której powódka była zwolniona z mocy prawa. Od tego wyroku apelacje złożyły obie strony. Powódka zaskarżyła wyrok Sądu Rejonowego w części oddalającej powództwo i domagała się jego zmiany przez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie (łącznie) kwoty 24.000 zł tytułem odszkodowania za nieuzasadnione wypowiedzenie umowy o pracę. Wartość przedmiotu zaskarżenia powódka określiła na kwotę 16.000 zł. Z kolei, pozwana zaskarżyła wyrok w części uwzględniającej powództwo, domagając się oddalenia powództwa w całości. Wartość przedmiotu za-

skarżenia pozwana określiła na kwotę 8.460 zł. Każda ze stron uiściła od apelacji opłatę podstawową w kwocie 30 zł. Na rozprawie apelacyjnej w dniu 12 lutego 2009 r. pełnomocnik powódki oświadczył, że nie potrafi wyjaśnić dlaczego powódka w pozwie określiła wartość przedmiotu sporu na kwotę 47.000 zł.

Sąd drugiej instancji, rozpoznając apelacje obu stron, powziął wątpliwości natury prawnej, które sformułował w trzech pytaniach przedstawionych do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu postanowieniem z dnia 18 lutego 2009 r. [...]. W uzasadnieniu tego postanowienia Sąd drugiej instancji wywiódł w szczególności, że skoro miesięczne wynagrodzenie powódki wynosiło 9.000 zł, to w myśl art. 23¹ k.p.c. wartość przedmiotu sporu powinna być określona na kwotę 108.000 zł (12 x 9.000 zł). W konsekwencji od pozwu powinna zostać pobrana opłata stosunkowa w kwocie 5.400 zł, której nie uiszczono. Z kolei, wartość przedmiotu zaskarżenia apelacyjnego (art. 368 § 2 k.p.c.) może być oznaczona na kwotę wyższą od wartości przedmiotu sporu wskazanej w pozwie jedynie wtedy, gdy powód rozszerzył powództwo lub sąd orzekł ponad żądanie. Sąd pierwszej instancji może z urzędu sprawdzić wartość przedmiotu sporu, ale tylko do chwili doręczenia pozwu pozwanemu. Po doręczeniu pozwu sprawdzenie wartości przedmiotu sporu możliwe jest tylko na zarzut pozwanego zgłoszony przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy (art. 25 § 1 i 2 k.p.c.). Zdaniem Sądu Okręgowego, w rozpoznawanej sprawie zachodzi problem dotyczący oceny, czy apelacje powódki i pozwanej powinny zostać opłacone opłatą podstawową, czy też opłatą stosunkową. Jest on o tyle doniosły, że wdanie się przez pozwanego w spór co do istoty sprawy uniemożliwia późniejsze sprawdzenie wartości przedmiotu sporu. Określenie wartości przedmiotu sporu i wartości przedmiotu zaskarżenia służy stwierdzeniu właściwości rzeczowej sądu, ustaleniu wysokości opłat sądowych oraz dopuszczalności skargi kasacyjnej, ale także ma na celu ustabilizowanie przedmiotu sporu i zakresu zaskarżenia dla eliminacji możliwości dowolnego ich określania w poszczególnych stadiach postępowania dla potrzeb dopuszczalności zaskarżenia skargą kasacyjną lub zażaleniem do Sądu Najwyższego oraz ponoszenia kosztów procesu (ich rozliczenia między stronami). Gdy strona powodowa błędnie określi wartość przedmiotu sporu, co będzie miało przełożenie na wysokość lub sam obowiązek poniesienia opłat sądowych, to takie zachowanie może doprowadzić do uszczuplenia należności Skarbu Państwa. Sąd Okręgowy zauważył, że w sprawach pracowniczych - a szczególnie w sporach, których przedmiotem jest żądanie uznania wypowiedzenia umowy o pracę za bezskuteczne lub przywrócenia do pracy - wykład-

nia językowa art. 25 § 2 k.p.c. nie jest wystarczająca, skoro w tych sprawach ustawodawca wprowadził ograniczony obowiązek ponoszenia opłat sądowych. Treść art. 35 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.) skłania (zachęca) do podawania przez powoda заниzonej wartości przedmiotu sporu, zaś możliwość ingerencji sądu w określenie tej wartości jest znacznie ograniczona. W dodatku postępowanie odrębne z zakresu prawa pracy charakteryzuje się tym, że w jego trakcie dochodzi do sprecyzowania żądań pozwu (przez przeprowadzenie czynności wyjaśniających po doręczeniu odpisu pozwu stronie przeciwnej - art. 468 § 2 pkt 1 k.p.c.). Skoro przeprowadzenie czynności wyjaśniających w sprawach pracowniczych ma na celu doprowadzenie do prawidłowego określenia wartości przedmiotu sporu, to stosowanie art. 25 § 2 k.p.c. „w jego dosłownej wersji” - bez uwzględnienia specyfiki tego postępowania - jest niewłaściwe. Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd pierwszej instancji nie miał obiektywnej możliwości sprawdzenia wartości przedmiotu sporu, skoro określenie jej na kwotę 47.000 zł (przy uwzględnieniu realiów lokalnego rynku pracy) nie uzasadniało podejrzenia, że suma wynagrodzenia powódki za okres jednego roku jest wyższa niż podana w pozwie. Z tego względu trudno przyjąć, by ograniczenie czasowe z art. 25 § 2 k.p.c. miało zastosowanie. W ocenie Sądu odwoławczego, choć ustawodawca w powołanym przepisie dał pierwszeństwo funkcji ustabilizowania wartości przedmiotu sporu, to jednak uczynił to pod warunkiem, że prawidłowość „mechanizmu weryfikacyjnego” tę wartość będzie zachowana. Argumenty wynikające z wykładni systemowej, celowościowej i funkcjonalnej prowadzą do wniosku, że do postępowania odrębnego w sprawach z zakresu prawa pracy, art. 25 § 2 k.p.c. interpretowany dosłownie nie powinien mieć zastosowania. W związku z tym pojawia się kolejne zagadnienie sprowadzające się do pytania, czy w tej kategorii spraw istnieje termin, do którego sąd z urzędu może dokonać sprawdzenia wartości przedmiotu sporu, a konkretnie, czy weryfikacji takiej może dokonać również sąd drugiej instancji na potrzeby pobrania opłat należnych od apelacji. Nie ma przy tym wątpliwości, że sąd drugiej instancji może weryfikować wartość przedmiotu zaskarżenia pod względem kwotowym (art. 368 § 2 zdanie drugie k.p.c.). Powstaje jednak pytanie, czy istnieje również możliwość dokonywania weryfikacji wartości przedmiotu sporu, celem ustalenia rodzaju opłaty należnej od apelacji (stosunkowa lub podstawowa).

Wątpliwości Sądu drugiej instancji nie budzi, że art. 368 § 2 zdanie trzecie k.p.c. odnosi się jedynie do wartości przedmiotu zaskarżenia, która w rozpoznawanej

sprawie „pod względem kwotowym nie jest sporna”. Jednak specyfika postępowań sądowych w sprawach z zakresu prawa pracy (art. 35 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych) powoduje, że rodzaj opłaty należnej od apelacji (podstawowa albo stosunkowa) zależy od uprzednio przyjętej wartości przedmiotu sporu. W konsekwencji, wykładnia tego przepisu w takich sprawach wymaga oceny, czy prawidłowe jest rozwiązanie, według którego sąd odwoławczy powinien „przejsć do porządku” nad błędnie określoną wartością przedmiotu sporu, czy też dla określenia prawidłowego rodzaju opłaty (i w konsekwencji jej wysokości) może sprawdzić prawidłowość wskazania wartości przedmiotu sporu. Można w tym przedmiocie powoływać przeciwstawne argumenty. Z jednej strony trudno nie dostrzec, że art. 368 § 2 zdanie drugie k.p.c. dotyczy tylko wartości przedmiotu zaskarżenia, a w konsekwencji nie daje podstaw do „cofnięcia się” do etapu badania wartości przedmiotu sporu. Z drugiej jednak strony - zważywszy na regulację art. 35 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych - prawidłowe określenie rodzaju i wysokości opłaty należnej od apelacji „zmusza do takiego zabiegu”.

Według Sądu drugiej instancji, w rozpoznawanej sprawie zachodzi konieczność rozstrzygnięcia jeszcze jednej wątpliwości, która jest uzależniona od sposobu wykładni przepisów w zakresie pierwszych dwóch pytań postawionych w sentencji postanowienia. Skoro na rozprawie w dniu 18 listopada 2008 r. powódka zmieniła powództwo i w miejsce przywrócenia do pracy domagała się odszkodowania w kwocie 24.000 zł, to powstaje wątpliwość, czy taka zmiana ma znaczenie dla obowiązku uiszczenia opłaty należnej od apelacji. Z uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji nie wynika, czy oddalenie powództwa w pozostałym zakresie (w punkcie drugim sentencji) dotyczy jedynie odszkodowania ponad kwotę 8.000 zł, czy też również odnosi się do pierwotnego żądania przywrócenia do pracy. Treść punktu czwartego sentencji tego wyroku sugeruje, że Sąd Rejonowy uznał, iż modyfikacja powództwa doprowadziła do zmiany wartości przedmiotu sporu, jednakże brak umorzenia postępowania w zakresie żądania przywrócenia do pracy - zdaniem Sądu Okręgowego - zmusza do odmiennych wniosków. Sąd Okręgowy podniósł, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego nie ma zgodności co do tego, czy zmiana powództwa powoduje równocześnie ustalenie na nowo wartości przedmiotu sporu i powołał się na rozbieżne poglądy przedstawione w postanowieniach z dnia 29 listopada 2006 r., II PZ 51/06 (OSNP 2008 nr 7-8, poz. 106) oraz z dnia 17 lipca 2008 r., II PZ 14/08 (niepublikowane). Sąd Okręgowy wywiódł, że w myśl art. 193 § 1 k.p.c. zmiana powództwa (ja-

kościowa - np. żądanie zapłaty odszkodowania zamiast przywrócenia do pracy lub ilościowa - np. żądanie zapłaty większej kwoty) jest dopuszczalna, jeżeli nie wpływa na właściwość sądu. Jeżeli powód ogranicza roszczenie lub występuje z nowym w miejsce poprzedniego to dopuszczalność takiej zmiany podlega ocenie także z punktu widzenia art. 203 k.p.c., gdyż stanowi ona w istocie częściowe cofnięcie pozwu. W rozpoznawanej sprawie powódka nie zrzekła się roszczenia o przywrócenie do pracy, a „brakuje również informacji”, czy pozwany wyraził zgodę na cofnięcie powództwa w tym zakresie. Według Sądu Okręgowego, nasuwa się pytanie, czy nieprawidłowe cofnięcie pozwu (brak zrzeczenia się roszczenia lub zgody pozwanego) powoduje zmianę przedmiotu procesu i czy taka zmiana rodzi automatyczną zamianę pierwotnego roszczenia na nowe, czy też niespełnienie warunków określonych w art. 203 k.p.c. oznacza, że przedmiotem sporu jest nadal pierwotne roszczenie o przywrócenie do pracy (uznanie wypowiedzenia za bezskuteczne) - choć tego roszczenia pracownik (powód) już nie popiera - a oprócz tego „do przedmiotu sporu dołącza się dodatkowo żądanie odszkodowania”. Przyjęcie jednego z tych rozwiązań ma wpływ na określenie należnej opłaty od apelacji. W praktyce orzeczniczej przedstawiony problem nabrał znaczenia dopiero pod rządami obowiązującej ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych wobec powiązania rodzaju opłaty należnej od apelacji z wartością przedmiotu sporu. Przyjęcie drugiego z przedstawionych rozwiązań powoduje, że w rozpoznawanej sprawie strony byłyby obowiązane do uiszczenia opłaty stosunkowej. Możliwa jest jednak wykładnia, według której art. 203 k.p.c. nie ma zastosowania do tego rodzaju zmiany powództwa z uwagi na odrębności postępowania w sprawach pracowniczych (w szczególności z uwagi na alternatywność roszczeń). Sąd Okręgowy jest zdania, że taka wykładnia nie ma na tyle ważkich i przekonujących racji, aby uzasadniały one niestosowanie art. 203 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zagadnienia prawne zostały przedstawione przez Sąd Okręgowy w takim stanie procesu, że twierdząca odpowiedź na trzecie pytanie powoduje, iż pytania pierwsze i drugie stają się bezprzedmiotowe (odpowiedź na nie jest zbędna). Jeżeli bowiem powódka skutecznie przekształciła powództwo w ten sposób, że przedmiotem postępowania przed Sądem pierwszej instancji stało się wyłącznie żądanie zasądzenia odszkodowania (w kwocie poniżej 50.000 zł), a przestało nim być żądanie przy-

wrócenia do pracy, to należy uznać, że apelacje obu stron zostały prawidłowo opłacone (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 11 września 2007 r., II PZP 5/07, OSNP 2008 nr 1-2, poz. 2 oraz z dnia 5 grudnia 2007 r., II PZP 6/07, OSNP 2008 nr 7-8, poz. 89). Punkt wyjściowy analizy stanowi więc zagadnienie, czy w sytuacji, gdy pracownik pierwotnie dochodzi przywrócenia do pracy i wartość przedmiotu sporu - ustalona według art. 23¹ k.p.c. - przekracza 50.000 zł, a następnie w toku procesu zmienia powództwo w ten sposób, że w miejsce tego roszczenia dochodzi odszkodowania w kwocie niższej niż 50.000 zł, następuje zmiana powództwa, a przez to przedmiotu sporu i jego wartości, a w konsekwencji zmiana rodzaju (i wysokości) należnej opłaty sądowej, z opłaty stosunkowej na opłatę podstawową? Odpowiedź na to pytanie zależy od oceny, czy taka zmiana powództwa pracownika po rozpoczęciu rozprawy w sądzie pierwszej instancji wymaga dla swej skuteczności zrzeczenia się przez pracownika roszczenia o przywrócenie do pracy lub zgody pozwanego (art. 193 w związku z art. 203 § 1 k.p.c.) oraz, czy podlega kontroli sądu (art. 203 § 4 i art. 469 k.p.c.). W myśl art. 193 § 1 k.p.c., zmiana powództwa jest dopuszczalna, jeżeli nie wpływa na właściwość sądu, przy czym może ona polegać na wystąpieniu z nowym roszczeniem zamiast lub obok roszczenia pierwotnego (art. 193 § 3 k.p.c.). Z kolei, zgodnie z art. 203 § 1 k.p.c., pozew może być cofnięty bez zezwolenia pozwanego aż do rozpoczęcia rozprawy, a jeżeli z cofnięciem połączone jest zrzeczenie się roszczenia - aż do wydania wyroku. Cofnięcie pozwu podlega kontroli sądu, który może uznać je za niedopuszczalne, gdy stwierdzi, że jest sprzeczne z prawem, zasadami współżycia społecznego lub zmierza do obejścia prawa (art. 203 § 4 k.p.c.) albo narusza słuszny interes pracownika (art. 469 k.p.c.).

Co do zasady przyjmuje się, że zmiana powództwa polegająca na wystąpieniu z nowym roszczeniem zamiast pierwotnego zawiera w sobie dorozumiane częściowe cofnięcie pozwu w zakresie pierwotnie zgłoszonego żądania. Dlatego jej skuteczność po rozpoczęciu rozprawy jest uzależniona od zgody pozwanego albo musi być połączona ze zrzeczeniem się roszczenia i podlega kontroli sądu, który powinien umorzyć postępowanie w tym zakresie. Pogląd ten należy uznać za utrwalony w orzecznictwie. W orzeczeniu z dnia 15 października 1953 r., I C 3178/52 (OSN 1954 nr III, poz. 69) Sąd Najwyższy stwierdził, że uzależnienie od zgody sądu cofnięcia pozwu, zrzeczenia się roszczenia lub jego ograniczenie nie może być obchodzone poprzez instytucję zmiany powództwa (por. też orzeczenie z dnia 17 października 1945 r., C.III. 701/45, OSN 1945 nr 1, poz. 20; PiP 1946 nr 5-6, s. 193 z glosą M. Lisiew-

skiego). W uzasadnieniu uchwały z dnia 13 kwietnia 1988 r., III CZP 24/88 (OSNCP 1989 nr 9, poz. 138), Sąd Najwyższy wywiódł, że skoro po dokonanej przez powódów zmianie powództwa nie podtrzymywali oni dalej pierwotnego żądania o zapłatę, to tego rodzaju zmiana zawiera w sobie rezygnację z roszczenia pierwotnie dochodzonego, co jest równoznaczne z cofnięciem pozwu w tym zakresie w rozumieniu art. 203 k.p.c. Pozew cofnięty wprawdzie nie wywołuje żadnych skutków, jakie ustawa wiąże z wytoczeniem powództwa, ale by to cofnięcie było skuteczne, pozwany powinien udzielić na to zgody, a nadto tę czynność powinien objąć kontrolą sąd. Pozytywne ustosunkowanie się do cofnięcia żądania znajduje wyraz w umorzeniu postępowania na podstawie art. 355 k.p.c. i dopiero z tym momentem cofnięcie staje się skuteczne. Nie jest przy tym słuszne zapatrywanie jakoby rozpoznanie przez sąd zmienionego żądania było równoznaczne z zaakceptowaniem cofnięcia żądania dotychczasowego i umorzeniem postępowania w tym zakresie. Zaakceptowanie przez sąd cofnięcia dotychczasowego żądania pozwu powinno być jasno wyrażone w orzeczeniu o umorzeniu postępowania i nie może go zastąpić domniemanie, że sąd, rozpoznając nowe żądanie, zaakceptował w ten sposób rezygnację powoda z roszczenia dotychczasowego. Pogląd ten jest podtrzymywany w najnowszym orzecznictwie. W szczególności w uzasadnieniu uchwały z dnia 8 marca 2007 r., III CZP 165/06 (Monitor Prawniczy 2007 nr 23-dodatek, s. 9 z komentarzem B. Domały i B. Draniewicza; Monitor Prawniczy 2008 nr 1-dodatek, s. 32 z komentarzem A. Banak; Przegląd Sądowy 2008 nr 7-8, s. 209 z glosą P. Czepiela; Przegląd Sądowy 2009 nr 6, s. 134 z glosą H.E. Zadroźniaka), stwierdzono, że zmiana powództwa, która polega na wystąpieniu z nowym roszczeniem zamiast roszczenia pierwotnego, zawiera dorozumiane cofnięcie pierwotnego roszczenia i gdy powód dokonał skutecznie wspomnianej zmiany powództwa, przedmiotem postępowania staje się wyłącznie nowe roszczenie (roszczenie dotychczasowe przestaje być przedmiotem tego postępowania). Tym niemniej zmiana powództwa, polegająca na wystąpieniu z nowym roszczeniem zamiast roszczenia dotychczasowego, jest czynnością procesową złożoną - obejmującą cofnięcie powództwa w zakresie dotychczasowego roszczenia oraz wniesienie innego powództwa zawierającego roszczenie nowe - i podlega ocenie nie tylko na podstawie art. 193 k.p.c., lecz także z punktu widzenia przesłanek określonych w art. 203 k.p.c. Konsekwencją skutecznego dokonania omawianej zmiany powództwa jest umorzenie postępowania na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. w zakresie dotyczącym roszczenia dotychczasowego.

W piśmiennictwie i orzecznictwie można jednak spotkać odmienne podejście, uwzględniające specyficzne cechy pewnych rodzajów roszczeń, co dotyczy w szczególności zmiany powództwa posesoryjnego na petytoryjne. Przyjmuje się, że skutkiem takiej zmiany jest wejście roszczenia objętego nowym powództwem w miejsce pierwotnego (jego przekształcenie), do czego nie jest potrzebne zrzeczenie się roszczenia ani zgoda pozwanego, ani sądu. W takim przypadku nowe roszczenie (petytoryjne) wchodzi na miejsce dawnego (posesoryjnego) i sąd (tak, jak przy żądaniu ewentualnym) orzeka tylko o nowym żądaniu i nie wydaje żadnego orzeczenia co do pierwotnego roszczenia. W uchwale z dnia 7 kwietnia 1992 r., III CZP 29/92 (OSNCP 1992 nr 11, poz. 192), Sąd Najwyższy stwierdził, że skutkiem zmiany przedmiotowej powództwa (posesoryjnego na petytoryjne) jest wejście roszczenia objętego nowym powództwem w miejsce dawnego - nawet bez formalnego cofnięcia pierwszego ze zgłoszonych roszczeń. W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy wywiódł, że zmiana powództwa zachodzi również wówczas, gdy prowadzi do powstania nowego powództwa, wprawdzie oderwanego od poprzedniego, ale pozostającego z nim w związku, jak to ma miejsce, między innymi, przy zmianie powództwa posesoryjnego na petytoryjne. Następstwem takiej zmiany powództwa jest to, że nowe roszczenie wchodzi w miejsce, lub obok, dawnego. W tym ostatnim wypadku dojdzie w toku procesu do kumulacji roszczeń, o których sąd orzeknie w jednym wyroku, co jednak nie może mieć miejsca w stosunku do powództwa posesoryjnego i powództwa windykacyjnego lub negatoryjnego. W pierwszym natomiast wypadku - tzn. wtedy gdy powód zgłasza nowe roszczenie „zamiast” poprzedniego - nowe roszczenie staje się wyłącz- nie przedmiotem postępowania, a dawne przestaje nim być. Kolejne przekształcenie przedmiotowe powództwa windykacyjnego lub negatoryjnego na powództwo poseso- ryjne stanowi „nowe” zgłoszenie żądania o takim charakterze ze wszystkimi wynikają- cymi z tego konsekwencjami. Skoro zatem ustawodawca w art. 344 § 2 k.c. ograni- cza dochodzenie roszczeń posesoryjnych krótkim, rocznym terminem, liczonym od daty naruszenia posiadania, kolejne przekształcenie powództwa na powództwo pose- soryjne może odnieść skutek tylko wtedy, gdy nastąpiło w tym terminie, to znaczy przed upływem roku od chwili naruszenia posiadania, w przeciwnym bowiem razie trzeba uznać, że roszczenie posesoryjne wygasło.

Należy uznać, że ze względu na specyficzne cechy roszczeń o przywrócenie do pracy (uznanie wypowiedzenia za bezskuteczne) i o odszkodowanie, zmiana po- wództwa pracownika z żądania przywrócenia do pracy na odszkodowanie po rozpo-

części rozprawy nie wymaga zrzeczenia się roszczenia pierwotnego lub zgody pozwanego, nie podlega też kontroli sądu (art. 203 § 4 i 469 k.p.c.), który nie musi w zakresie pierwotnego żądania wydać postanowienia o umorzeniu postępowania. W związku z bezprawnym (w tym nieuzasadnionym) rozwiązaniem umowy o pracę przez pracodawcę, pracownikowi przysługują roszczenia alternatywne (przemienne) o przywrócenie do pracy (uznanie wypowiedzenia za bezskuteczne) lub o odszkodowanie (art. 45 § 1 i 56 § 1 k.p.). Wybór pomiędzy tymi roszczeniami na zasadzie rozłączności należy wyłącznie do pracownika. Wybór roszczenia dokonany przez pracownika (na przykład w pozwie) jest wiążący w tym znaczeniu, że jeśli pracownik żąda przywrócenia do pracy, to pracodawca nie może uwolnić się od odpowiedzialności, wypłacając mu odszkodowanie za wadliwe rozwiązanie umowy o pracę. Wybór przez pracownika roszczenia o przywrócenie do pracy nie wiąże natomiast bezwzględnie sądu, gdyż prawo materialne (art. 45 § 2 k.p.) w powiązaniu z prawem procesowym (art. 8 k.p. w związku z art. 477¹ k.p.c.) pozwala sądowi na zasądzenie w pewnych przypadkach odszkodowania w miejsce żadanego przez pracownika przywrócenia do pracy. Sąd pracy co do zasady powinien respektować prawo pracownika do wyboru roszczenia, ale w drodze wyjątku może zamiast zgłoszonego przez pracownika żądania restytucji stosunku pracy zasądzić odszkodowanie, mimo że nie było ono objęte zakresem pozwu (por. w szczególności uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 1999 r., III ZP 34/98, OSNAPiUS 2000 nr 2, poz. 44).

Niedopuszczalne jest natomiast, aby sąd pracy wbrew woli pracownika orzekł o przywróceniu do pracy. Jeżeli pracownik (świadomie) z przysługujących mu roszczeń alternatywnych wybiera odszkodowanie, to sąd pracy nie może (np. na podstawie art. 477¹ k.p.c.) orzec o przywróceniu do pracy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 października 1978 r., I PRN 102/78, Służba Pracownicza 1979 nr 3, s. 30 oraz z dnia 10 kwietnia 1975 r., I PRN 3/75, OSNCP 1976 nr 2, poz. 36; OSPiKA 1976 nr 7-8, poz. 138 z glosą L. Florka; PiZS 1977 nr 5, s. 71 z glosą Z. Myszki). Należy to wywieść pośrednio z zasady wolności pracy (art. 65 ust. 1 i 2 Konstytucji RP oraz art. 10 § 1 k.p.). Gdyby sąd pracy mógł orzec przywrócenie do pracy w miejsce żadanego przez pracownika odszkodowania, to pracownik - aby uzyskać świadczenia - musiałby wbrew swojej woli podjąć zatrudnienie (art. 48 k.p.). Oznacza to, że sąd pracy nie może sprzeciwić się zmianie powództwa pracownika polegającej na żądaniu odszkodowania w miejsce pierwotnie zgłoszonego roszczenia o przywróce-

nie do pracy (uznać ją za niedopuszczalną). W takim przypadku nie mogą więc mieć zastosowania art. 203 § 4 i art. 469 k.p.c. Takiej zmianie powództwa nie może też sprzeciwić się - przez brak zgody - pozwany pracodawca. Jak wyżej wskazano wybór roszczenia należy wyłącznie do pracownika, a nie do pracodawcy. Wobec tego zgoda pozwanego pracodawcy na takie przekształcenie powództwa jest bezprzedmiotowa. Zbędne jest też zrzeczenie się przez pracownika pierwotnie zgłoszonego roszczenia o przywrócenie do pracy, gdyż zasądzenie (zapłata) odszkodowania prowadzi do wygaśnięcia zobowiązania, także w zakresie alternatywnego roszczenia o przywrócenie do pracy. Niemożliwy jest przy tym „powrót” do pierwotnego żądania przywrócenia do pracy (w tym samym lub nowym procesie) ze względu na materialnoprawny termin dochodzenia tego roszczenia określony w art. 264 k.p. Prowadzi to do wniosku, że ze szczególnego charakteru roszczeń przysługujących pracownikowi w razie niezgodnego z prawem rozwiązania z nim umowy o pracę przez pracodawcę (przywrócenie do pracy, uznanie wypowiedzenia za bezskuteczne oraz odszkodowanie) wynika bezprzedmiotowość (zbędność) stosowania art. 203 § 1 k.p.c. oraz niemożność stosowania art. 203 § 4 i art. 469 k.p.c. do zmiany powództwa pracownika polegającej na wystąpieniu z nowym roszczeniem o odszkodowanie zamiast pierwotnie zgłoszonego roszczenia o przywrócenie do pracy. Taka zmiana powództwa jest więc skuteczna, choćby po rozpoczęciu rozprawy następowała bez zrzeczenia się pierwotnego roszczenia i bez zgody pozwanego. Następuje więc niejako automatycznie, powodując - jeżeli jest wyraźna i świadomie dokonana - że (w miejsce przywrócenia do pracy) wyłącznym przedmiotem procesu staje się żądanie zasądzenia odszkodowania. Taka skuteczna zmiana powództwa w sądzie pierwszej instancji oznacza nie tylko zmianę przedmiotu sporu, ale także jego wartości, a w konsekwencji wpływa na rodzaj (a przez to wysokość) opłat należnych w sprawach z zakresu prawa pracy (art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych; postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2006 r., II PZ 34/06, OSNP 2007 nr 19-20, poz. 282 z dnia 29 listopada 2006 r., II PZ 51/06, OSNP 2008 nr 7-8, poz. 106 oraz z dnia 18 czerwca 2007 r., II PZ 22/07, niepublikowane; w sprawie, w której zapadło powoływane przez Sąd Okręgowy postanowienie 17 lipca 2008 r., II PZ 14/08, niepublikowane, nie doszło do skutecznego ograniczenia powództwa).

Z powołanych względów Sąd Najwyższy podjął uchwałę jak w sentencji, odmawiając jej podjęcia w pozostałym zakresie.

